Prowincyi i moiego szczególnego Dobrodzieia, aby to zadania moie, ktore
nie za porywcze ale po długim namyślaniu i deliberacii, raczył i tosamie
do skutku przyprowadzić, i zupełnie mie z Boram uwolnił, a lokowae w zaga-
nym Klasztorze Wilenskim, za to Ojcowska uczynność będę błagał Twórcę
moiego za nieta zdrowie Ojcowskie i pomyślne Sukcessa iego, jako ten, ktory is-
tom na zawsze. P.S. Jeszcze nie przyiąłem Boram, i przy łasce Ojcowskiey nie
przyimę ich, a iez zapadłem na kszyze i gorączkę, na sam dzień takowych
prac, budow i pilnowania, to zapewne iesli nie nastąpi łaska Ojcowska,
a nie wyniesie z tych opłakanych Boram, to bez czasu umrę, bo mie tu nicht
nie porzetuie. Proszę, per viscera Christi wysłuchay moie prozby, bo o tych Bo-
ranach nigdy nie myślałem, pod czas Kapituły zwiedli mie, niech Bog odpu-
ścią, wcale tego nie spodziewałem się, gdyby w Zakonie Swiętym umiano tak
zwodzić ludzie Boranami, ktore tak zachwalono, iż w Prowincyi iest naczy-
godniejsze miejsce. Jnaczey tego doświadczywszy, niech mi Pan odpuściwszy
wszystkie winy dla miłości Pana Boga, przyszle mi dyspozycię do Wilna,
ktorey nayprzed sobie obiecałem, dowod to będzie szczególney Łaski Pańskiey,
a wemnie wiekopomna wdzięczność.

List J. W. J. X. M. Ryty Biskupa Przemyskiego etc. do Jta
Prowincyata 1788. Nr 31. Xiża z Brzezwiczka Przemyskim pi-
sany. Znakomita wdzięczność, i powinnym uszanowaniem List WMPana
z Torokan 13. Xiża Nr konieczności w czoraszego dnia odebrałem, nie-
mogąc ukontentowanym zostałem, że Ty Prowincyi Ogiel nowo obrany,
ktorey Ja dozgonnie wyznawam bydź Synem, z łaskawości powziąwszy fun-
damenta, tak sobie odebrałem pisawszy; za co osobliwsza tak szczery Osobie
WMPana, iakoteż cały Prowincyi Matce moiey, od Dzieciństwa powziąłem
obowiązki i teraźniejszym Pisaniem moim ponawiam i przyszłem dozgon-
nie być przy pomocy Pana Boga w nieodmienności. Wyrażam zatym po-
winszowanie obrania uczynionego na Urząd Prowincyalstwa Osoby Jego, a
żeby Opatrzność naywyższa, tak Osobie Jego, iakoteż cały Prześwietney
Prowincyi Litewskiey Matce moiey Bog błogosławił, aż w niegodnych mo-
dłach moich, wszech Łask Dawcę, modlić obowiązuję się. Wdzięczność obowią-
zanym iestem za domieszanie na Kapitule w Lydzie, czyniąc odprawieniey o-
wzmianey przychylności moiey nieodmienney ku Matce Świętey Zakonney,
w Sędziwości wieku moiego zostaię, a podobno pod czas Stanow Prowin-
cyalnych WMPana spodziewaiąc się być przeniesionym do wieczności, tey
nayusilniey domagam się od WMPana łaskawości, ażeby pomnąc na
moie ku Swiętey Matce Prowincyi Litewskiey przywiązanie, modlitwy Święte
za Dusze grzesznika Maxymiliana Salicae raczył. Wielce prosię
Rzmam Któm zawczasu nayprzykład Pułkowkim zapewnie mie o
przybyciu swoim do Chełma na Wizytę, przytaiąc się że w Monarchii
naszey przystrzeżony iest wyiazd za granicę, starałbym się iednak Mo-
narchiane

Monarchiane otrzymac pozwolenie dla wyiechania do Chełma, gdzie niektore Xięgi zostawione w Seminarium nabrać do Biblioteki Zgromadzenia, i inne mnie prawie do czytania potrzebne, zostawiłem, i WMPanu do ułożenia w Bibliotekach Litewskich oddałbym, miałbym i o innych interessach miłe Przyiacielskie rozmowy. Oczekam więc na temie zadanie iako naypredszy od WMPana wiadomości, żebym mogł wcześnie miasto przedsięwzięcia mojego do Białegopoła przyiechania i WMPanem pożądanego miłego rozmowienia się. Niebylko tym pisaniem, ale bardziey całym Serca mojego usiłowaniem, i szczerze życzliwą usilnością tak godney osobie WMPana, iakoby cały Prowincyey w naszym przyszłym Roku, którego zaczynanie dnia ostatniego rachujemy, przy wyrażeniu powinszowania nowego Roku życzę w naywyższey Opatrzności nayporządniey odbieraiąc szczęśliwości. Jestem zatym z naywyższym ustanowaniem. etc.

List J.X.a Serafinowicza do J.X.a Prowinciała bez żadney daty pisany= Już to drugi list piszę ad Rsmum Dnum z Boruń, w pierwszym listu pisałem wtygnienie Klasztor dla sprawiedliwych przyczyn niezdrowia mojego, i innych stąd wynikających. Pisałem też i do J.X.a Generała Dobrodzieia mojego, i kopiami tam przytaczyłem listu pisanego ad Rsmum Dnum. Byłem też i w Wilnie u J.X.a Protokonsultora Ordis Tłumaczyłem z mego postępku, aby Matka Boska nie miała na to żalu, prosiłem też o instancyą do Pana mego, abym nie trudnił mnie zadysponował do Wilna na mieszkanie. Mówiłem też i z J.Em. Superiorem Wileńskim, który mnie łaskawie przyimował, i Pieniądze odałem na Jego ręce, abym nie procentowały, Siedmy procent wstępuiąc na Klasztor, wszystko to uczyniłem za poradą łaskawą J.X.a Protokonsultora Ordis Dobrodzieia mojego, tenże kazał do mnie o wszystkim Rsmo Dno, i sam miał pisać za mną Instantiales. Teraz nie raczy prosić Rsmum Dnum abym Klasztor poruczony do czasu na ręce miłościwego Wikarego, i J.X.a Superiora Sucharskiego podał pro vacanti Officia Generali; aby czym prędzey przyszłano Superiora do Boruń. Powtóre abym miał czym prędzey przenieść do Wilna na mieszkanie, bo w Boruniach i zimno, dymno, czadno, a wkrótce będzie i głodno, a naybardziey że dla mnie chorego ratunku żadnego niema, w Wilnie zaś z łaskawia J.X.a Protokonsultora Ordis iest Doktor, Felczer, i Apteka. Ja zaś iak zachowałem przybyszy do Boruń, tak do tychczas Zdrowiem bawię. Jeśliby to Pana nie obraziło, prawdziwie in instanti przeniosłbym się do Wilna pod pretextem ocalenia zdrowia mojego, tylko nie domieszam, żeby takowy postępek mi obraził Oyca i Dobrodzieia mojego, będę czekał łaskawey dyspozycyi Jego dla mnie, chibaby Sam Klasztor wypędził iako darmoiada, i bardzo mało chleba mający. Wyglądam tęsknie Jego łaskawey dyspozycyi dla mnie, niech cokolwiek zdrowia poratuie, będę Pana Boga prosił za Jego miłe zdrowie, i nayprzemyślniey szczęście Sukcessa, ufam łasce Oycowskiey, że prośbom moim zadosyć